



ŚWIADEK ZGŁOSIŁ, POLICJANCI BŁYSKAWICZNIE INTERWENIOWALI - PIJANY KIEROWCA NIE UNIKNIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Kompletnym brakiem zdrowego rozsądku wykazał się 41-letni kierowca, który we wtorek (8 maja) staranował swoim autem znak drogowy na jednej z ulic w Strzelcach Krajeńskich. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że mężczyzna był kompletnie pijany. Wcześniej jednak próbując uniknąć odpowiedzialności 41-latek uciekł z miejsca zdarzenia. Dzięki reakcji świadków i ustaleniom policjantów ze Strzelec Krajeńskich, mężczyzna który próbował się ukryć w jednym z mieszkań, został zatrzymany i usłyszał już zarzut jazdy w stanie nietrzeźwości.

O tym jakie zagrożenie powodują nietrzeźwi kierowcy powiedziano już wiele. Niestety przypadki kierowania na „podwójnym gazie”, nie są przypadkami sporadycznymi. Potwierdza, to również sytuacja z wtorku (8 maja) ze Strzelec Krajeńskich. Około godziny 20 do dyżurnego dotarła informacja o kierowcy volkswagena, który na jednej z ulic uderzył w znak drogowy i odjechał z miejsca zdarzenia. Zaniepokojony świadek informował również, że kierowca wykonywał podejrzane manewry i może kierować w stanie nietrzeźwości. Na miejscu błyskawicznie pojawili się policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego, którzy zauważyli zniszczony znak. Po kierowcy volkswagena nie było śladu. Mundurowi po wykonaniu czynności na miejscu zdarzenia, w czasie patrolu zauważyli pod blokiem zaparkowany pojazd, którego uszkodzenia wskazywały, że uczestniczył on niedawno w kolizji. Policjanci ustalili jego właściciela i miejsce, w którym może przebywać. Szybko okazało się, że ta praca była skuteczna. Policjanci w jednym z mieszkań zastali właściciela auta, który jednak początkowo zaprzeczał, aby miał jakikolwiek związek z kolizją i ucieczką. Został zatrzymany i przewieziony do komendy. Okazało się, że był kompletnie pijany. Miał w organizmie trzy promile alkoholu. Następnego dnia, kiedy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut jazdy w stanie nietrzeźwości i spowodowania zdarzenia drogowego. Przyznał się do stawianych zarzutów. Grożą mu nawet dwa lata pozbawienia wolności i grzywna.



Źródło: sierż. szt. Tomasz Bartos

Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Kraj.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)

